



IŁAWA. Uwaga, rodzice! To może być pedofil

data aktualizacji: 2016.08.10



Po rozmowie ze świadkiem publikujemy skierowany do rodziców w Iławie apel o wzmożoną czujność i ostrożność. Mężczyzna, którego zachowanie nasza czytelniczka zaobserwowała w okolicy jednego z placów zabaw w mieście, wskazuje na to, że może on być pedofilem.

Po naszej wczorajszej publikacji dotyczącej interwencji Straży Miejskiej wobec mężczyzny, który miał dopuścić się "nieobyczajnego wybryku" w pobliżu placu zabaw, otrzymaliśmy telefon od iławianki, która widziała sprawcę ze swojego balkonu i chce ostrzec innych rodziców.

Szczegóły są szokujące.

- Nadal jestem roztrzęsiona i obawiam się o bezpieczeństwo moich dzieci. Nigdy wcześniej nie miałam do czynienia z podobną sytuacją - mówi kobieta, która opisała nam całe zdarzenie. - Nie mam jednak żadnych wątpliwości, że mężczyzna, którego widziałam, gdyby tylko miał taką okazję, byłby zdolny do skrzywdzenia dziecka.

Całe zajście miało miejsce na początku sierpnia. Nasza czytelniczka około godziny 20:30 wyszła z mężem na balkon. Zauważyła mężczyznę na rowerze, który kręcił się wokół placu zabaw na ulicy Szeptyckiego. Jej mąż widział go w okolicy już około godziny 16:00, wracając z pracy. Rowerzystą wzbudził podejrzenia i małżeństwo postanowiło go obserwować. Kobieta nie ma żadnych wątpliwości, że mężczyzna onanizował się w publicznym miejscu, obserwując małe dzieci bawiące się

na placu zabaw oraz nieco starsze spędzające czas na pobliskich ławkach.

- Gdy inny rowerzysta mijał go z dużą prędkością, nawet nie wyciągał ręki ze spodni - relacjonuje mieszkanka Iławy. - W pewnym momencie niedaleko przechodziła około 14-letnia dziewczynka. Rowerzysta nie spuszczał z niej oka, śledził ją wzrokiem i patrzył z takim obłędem, że było to naprawdę przerażające. Cały czas obserwował też inne dzieci, odwracał się. Co pewien czas jechał w pobliskie krzaki i zarośla, a za moment wracał i sytuacja się powtarzała.

Od opisanego incydentu (interweniowała wtedy Straż Miejska) nasza czytelniczka nie widziała opisanego mężczyzny w pobliżu swojego miejsca zamieszkania.

- Mimo to cały czas jesteśmy czujni, ostrzegłam swoich sąsiadów - mówi iławianka. - Sądzymy, że rozmowa ze strażnikami miejskimi spłoszyła mężczyznę, ale myślę, że pewnie znalazł inne miejsce. Ten obłęd w jego oczach... On nie przestanie i jest zdolny skrzywdzić dziecko.

Zapytaliśmy mł. asp. Joannę Kwiatkowską, oficera prasowego iławskiej Policji, czy miejscowa komenda odebrała już jakiegokolwiek zgłoszenia w tej sprawie. Okazało się, że w ostatnim czasie żadnych interwencji funkcjonariuszy Policji w tej lub podobnych sprawach nie było.

- Reagujmy i zgłaszajmy, gdy widzimy niepokojące zachowanie innych osób. Prosimy o przekazywanie pod numerem 112 wszelkich sygnałów o potencjalnie niebezpiecznych sytuacjach, policjanci z pewnością je sprawdzą - mówi Joanna Kwiatkowska. - Jeśli jest możliwość wykonania zdjęcia lub nagrania, to warto to zrobić. Może to być dla funkcjonariuszy bardzo cenny materiał. Warto też zwrócić uwagę na inne osoby, które są świadkami zdarzenia. Ich relacja także może wnieść do danej sprawy nowe ustalenia.

Mężczyzna, który wzbudził niepokój naszej czytelniczki, według informacji ze Straży Miejskiej ma 41 lat, ale - jak opisuje iławianka - wygląda nieco młodziej. Nie jest stałym mieszkańcem Iławy, przyjechał do miasta do pracy tymczasowej. Intensywna opalenizna sugeruje, że może pracować na zewnątrz.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46741-ilawa-uwaga-rodzice-to-moze-byc-pedofil>